
KEVIN BROWNE, CATHERINE HAMILTON-GIACHRITSIS, REBECCA JOHNSON, SHIHNING CHOU

Ośrodek Psychologii Sadowej i Rodzinnej, Uniwersytet w Birmingham

MARIA KELLER-HAMELA

Fundacja Dzieci Niczyje

MARIA KOLANKIEWICZ

Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego

Instytucjonalizacja małych dzieci w Europie

Badania międzynarodowe prowadzone pod kierunkiem profesora Kevina Browna pokazują problematykę opieki nad małymi dziećmi umieszczonymi poza rodziną: skalę i przyczyny tego zjawiska, charakterystykę dzieci i ich rodzin, różnice w organizacji pomocy. Badania potwierdzają odwieczne współistnienie zjawiska umieszczania dzieci w instytucjach opiekuńczych z biedą i niepełnosprawnością w rodzinie. Niniejszy artykuł jest zapowiedzią publikacji na temat opieki instytucjonalnej nad małymi dziećmi w krajach Europy.

Badania dowodzą, że umieszczanie dzieci w instytucjach opiekuńczych jest praktyką rozpowszechnioną w całej Europie, chociaż większość specjalistów zdaje sobie sprawę z negatywnych skutków opieki instytucjonalnej – w porównaniu z rodzinnymi formami opieki – takich jak zaburzenia przywiązania, opóźnienie rozwoju czy nieprawidłowy rozwój mózgu (Johnson i in. 2006).

W ramach projektu „Daphne” – jednego z ostatnich projektów Komisji Europejskiej dotyczącego zapobiegania przemocy wobec kobiet i dzieci – przeprowadzono ba-

dania ankietowe w 32 krajach europejskich (z wyjątkiem krajów dawnego Związku Radzieckiego), aby określić liczbę i charakterystykę dzieci do lat trzech przebywających w instytucjach opiekuńczych (Browne i in. 2004). Ustalono, że spośród 20,6 mln dzieci z tej grupy wieku 23 099 dzieci mieszkało w instytucjach sprawujących opiekę nad co najmniej jedenaściorciem dzieci przez ponad trzy miesiące, przebywając w tych placówkach bez żadnego z rodziców. Oznacza to, że na każde 10 tys. dzieci do lat trzech jedenaścioro przebywa na stałe w instytucjach opiekuńczych.

Między badanymi krajami występowały ogromne różnice pod względem odsetka dzieci do lat trzech przebywających w instytucjach opiekuńczych: w czterech krajach w takich placówkach mieszkało mniej niż jedno na 10 tys. dzieci z tej grupy wieku; w dwunastu krajach – odpowiednio od 1 do 10 dzieci; w siedmiu krajach – od 11 do 30 dzieci i wreszcie – co wydaje się niezwykle niepokojące – w ośmiu krajach od 31 do 60 dzieci. Badaczom nie udało się uzyskać danych na temat odsetka dzieci przebywających w instytucjach opiekuńczych w Luksemburgu. Jedynie Norwegia, Islandia, Słowenia i Wielka Brytania wypracowały skuteczną politykę umieszczania wszystkich dzieci poniżej ósmego roku życia, które z różnych przyczyn nie mogą mieszkać z rodzicami, w rodzinach zastępczych, dzięki czemu w tych krajach dzieci unikają instytucjonalizacji. Szczególnie niepokojąca wydaje się sytuacja w dwunastu krajach – w Czechach, Belgii, Łotwie, Rumunii i Bułgarii, na Litwie, Węgrzech i Słowacji, w Finlandii, na Malcie, w Estonii i Hiszpanii – w których na każde 10 tys. dzieci do lat trzech ponad dwoje przebywa na stałe w instytucjach opiekuńczych.

Badanie przeprowadzone przez UNICEF (2004) w krajach Europy Wschodniej i Azji Środkowej – tym razem także w krajach dawnego Związku Radzieckiego (należących obecnie do Wspólnoty Niepodległych Państw) – również wykazało, że w większości krajów co najmniej dwoje na 1000 dzieci w wieku do trzech lat przebywa w tzw. domach małego dziecka. Obliczono współczynniki korelacji Pearsona (tzw. korelacji według momentu mieszanego) dla 11 krajów, które uczestniczyły w obu tych badaniach. Stwierdzono istotną korelację między tymi dwoma źródłami danych ($r = 0,633$, $p < 0,04$), co wskazuje, że pomimo pewnych trudności z pozyskiwaniem informacji możliwe jest doko-

nywanie wiarygodnych oszacowań, na których powinna się opierać polityka i praktyka ochrony dzieci.

Browne, Hamilton-Giachritsis, Johnson i Ostergren (2006) obliczyli średnią z danych otrzymanych w obu badaniach; obliczono całkowitą liczbę oraz odsetek dzieci do lat trzech przebywających w instytucjach opiekuńczych dla 46 (88,5%) państw spośród 52 europejskich krajów członkowskich Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) – z pominięciem Macedonii, Izraela, Luksemburga, Monako, San Marino i Szwajcarii. Oszacowano, że w europejskim regionie WHO w takich instytucjach przebywa łącznie 43 842 dzieci w wieku poniżej trzech lat. Całkowita populacja dzieci reprezentujących tę grupę wieku we wspomnianych 46 krajach liczy 30 521 197, a zatem łączny wskaźnik instytucjonalizacji wynosi 14,4 na 10 tys. dzieci. A oto pięć krajów, w których stwierdzono największą liczbę dzieci w wieku poniżej trzech lat przebywających w instytucjach opiekuńczych: Rosja (10 411), Rumunia (4564), Ukraina (3210), Francja (2980) oraz Hiszpania (2471).

Jednak według Cartera (2005) nadużywanie opieki instytucjonalnej w odniesieniu do dzieci jest znacznie bardziej rozpowszechnione, niż wynika to z oficjalnych statystyk. Autor powołuje się na oszacowania organizacji pozarządowej EveryChild, które wskazują, że w krajach Europy Środkowo-Wschodniej rzeczywista liczba dzieci przebywających w domach dziecka jest około dwukrotnie większa niż sugerują oficjalne dane¹. Carter (2005) dodaje, że w ciągu ostatnich piętnastu lat w tym regionie zanotowano niewielki, 13-procentowy spadek bezwzględnej liczby dzieci przebywających w instytucjach opiekuńczych. Kiedy jednak uwzględniono równoczesny spadek liczby urodzeń, okazało się, że po upadku komunizmu odsetek dzieci objętych opieką

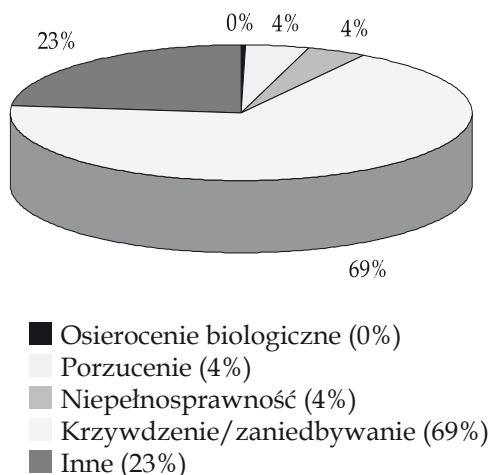
¹ Badania prowadzone przez polskich, słowackich i węgierskich badaczy nie potwierdzają tego stanowiska. Polskie statystyki GUS oddają rzeczywiste liczby dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych (przyp. red.).

instytucjonalną *de facto* wzrósł o 3%. Carter upatruje przyczyn tego wzrostu w społecznych następstwach przemian gospodarczych w tych krajach, które doprowadziły do wzrostu bezrobocia, migracji w poszukiwaniu pracy, rozpadu więzi rodzinnych oraz wzrostu liczby samotnych rodzi-

ców. Życie w ubóstwie jest istotnym czynnikiem, który może skłonić rodzinę do podjęcia decyzji o umieszczeniu dziecka w instytucji opiekuńczej, niemniej jednak – jak dowodzą badania – w większości krajów europejskich w takich placówkach przebywa wiele małych dzieci.

Przyczyny umieszczania dzieci w instytucjach opiekuńczych

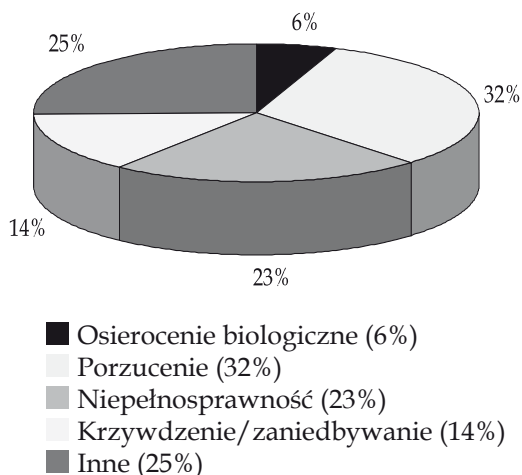
Porównanie przyczyn, z jakich dzieci trafiają do domów dziecka w krajach zachodnich oraz w innych częściach Europy, wskazuje na występowanie istotnych różnic (Browne i in. 2004). Na wykresie 1 przedstawiono oficjalne powody, z jakich w 2003 r. umieszczano w placówkach opiekuńczych dzieci do lat trzech w 6 spośród 14 krajów UE-15 (z pominięciem Wielkiej Brytanii). Zdecydowana większość (69%) dzieci trafiła do takich placówek z powodu krzywdzenia i zaniedbywania, 4% – z powodu porzucenia przez rodziców, 4% – z powodu niepełnosprawności, a 23% – z przyczyn społecznych, takich jak osadzenie rodziców w zakładzie karnym.



Wykres 1. Przyczyny instytucjonalizacji dzieci do lat trzech w krajach Unii Europejskiej w 2003 r. (dane z Belgii, Danii, Francji, Grecji, Portugalii, Szwecji).

W placówkach opiekuńczych nie umieszczono w tym czasie ani jednego dziecka osieroconego biologicznie (którego oboje rodzice nie żyją).

Dla porównania na wykresie 2 przedstawiono oficjalne powody, z jakich w 2003 r. umieszczano w placówkach opiekuńczych dzieci do lat trzech w 11 spośród 14 innych badanych krajów (z pominięciem Islandii, Norwegii i Słowenii). Tylko 14% dzieci trafiło do instytucji opiekuńczych wskutek krzywdzenia i zaniedbywania; 32% – z powodu porzucenia, 23% – wskutek niepełnosprawności, 25% – z powodu „sieroctwa społecznego”, a 6% – w następstwie śmierci biologicznych rodziców.



Wykres 2. Przyczyny instytucjonalizacji dzieci do lat trzech w krajach spoza Unii Europejskiej w 2003 r. (dane z Chorwacji, Cypru, Czech, Estonii, Węgier, Łotwy, Litwy, Malty, Rumunii, Słowacji, Turcji)

Reasumując, w Europie Zachodniej najczęstszą przyczyną umieszczenia dzieci w placówkach opiekuńczych było krzywdzenie i zaniechanie, podczas gdy w innych częściach Europy – porzucenie i niepełnosprawność². Te dane przemawiają za trafnością poglądu Richarda Cartera, że opieka instytucjonalna jest powiązana z ubóstwem i ze zmianami społecznymi zachodzącymi w krajach, w których toczy się proces transformacji go-

spodarczej. Biologiczne sieroty – dzieci, które straciły oboje rodziców – stanowiły zaledwie 4% wszystkich dzieci przebywających w instytucjach opiekuńczych, mimo że takie placówki często określa się mianem „sierocińców”. Ta nazwa poważnie wypacza rzeczywisty obraz sytuacji oraz promuje adopcję krajową i międzynarodową, w niektórych wypadkach – kosztem naruszania praw rodziców i dzieci.

Promowanie praw dziecka

Zaobserwowano, że kraje rozwijające się traktują adopcję międzynarodową jako stosunkowo tanie rozwiązanie umożliwiające zapobieganie długotrwałej instytucjonalizacji dzieci, a zgodnie z Konwencją Narodów Zjednoczonych o Prawach Dzieci (UN 1989) – wszystkie dzieci mają prawo do dorastania w rodzinie. Jednak stosowanie adopcji międzynarodowej, jako rozwiązania problemu długotrwałej instytucjonalizacji, nie zawsze leży w najlepiej pojętym interesie dziecka (Bainham 2003). Zgodnie z artykułem 21 UNCRC (UN 1989) należy traktować to rozwiązanie jako ostateczność.

Kraje pozostające w fazie przemian gospodarczych, które w poszukiwaniu prostych rozwiązań tworzą rynek sprzyjający adopcjom międzynarodowym, mogłyby lepiej zadbać o dobro dzieci poprzez rozwijanie środowiskowych usług w zakresie ochrony zdrowia i wsparcia społecznego, świadczonych przez profesjonalistów pracujących z dziećmi i z ich rodzinami. Przed rozważeniem decyzji o umieszczeniu dziecka poza rodziną, a następnie decyzji o adopcji należy zatem udzielić wsparcia rodzicom bądź opiekunom dziecka. Niestety, takie wsparcie rzadko bywa udzielane opiekunom dzieci, które ostatecznie trafiają do adopcji międzynarodowej (Bainham 2003).

W krajach, które przeznaczają mniejsze środki na usługi zdrowotne i społeczne, na ogół w instytucjach opiekuńczych przebywa więcej dzieci niż w krajach, które wydają na te cele większe kwoty. Można przypuszczać, że taki stan rzeczy jest następstwem braku ośrodków pomocy dla matek z małymi dziećmi, a także poradni, które zajmowałyby się zapobieganiem porzucania dzieci i rehabilitacją rodziców z grup podwyższonego ryzyka krzywdzenia/zaniechania dzieci. Ponadto brak odpowiedniej oferty pomocowej dla rodziców (na przykład usług psychiatrycznych i psychologicznych czy programów przeznaczonych dla osób uzależnionych od narkotyków) często wydłuża pobyt dzieci w placówkach opiekuńczych, a nawet sprawia, że adopcja staje się dla tych dzieci jedynym rozwiązaniem.

Europejskie badanie Browne’a i współpracowników (2004) ujawniło istotną korelację między wysokością produktu krajowego brutto (PKB) a krzywdzeniem i/lub zaniechaniami dzieci, które wskazuje się jako przyczynę instytucjonalizacji. To odkrycie nie powinno zaskakiwać, zważywszy na fakt, że rozwinięte procedury ochrony dzieci przed krzywdzeniem są typowe dla krajów rozwiniętych gospodarczo. Na ogół kraje o niższym PKB i mniejszych wy-

² Trzeba jednak zaznaczyć, iż zróżnicowania te mogą wynikać również z różnic terminologii używanej w różnych krajach w dla opisanie przyczyn interwencji opiekuńczych (przyj. red.).

datkach na ochronę zdrowia odznaczają się wyższym odsetkiem dzieci przebywających w placówkach opiekuńczych w następstwie porzucenia, niepełnosprawności i problemów zdrowotnych (medycznych).

Omawiane badanie wykazało również, że pozostające w stadium przejściowym kraje Europy Środkowo-Wschodniej wydają na opiekę instytucjonalną mniej pieniędzy (w przeliczeniu na jedno dziecko) niż rozwinięte kraje Europy Zachodniej (z wyjątkiem Portugalii). W związku z tym w krajach zachodnioeuropejskich warunki opieki instytucjonalnej są dużo lepsze niż w Europie Środkowo-Wschodniej.

Przenoszenie dzieci z instytucji opiekuńczych do innych środowisk

Ostatnie badanie przeprowadzone w 8 krajach (w Danii, Francji, Grecji, Polsce, Rumunii, na Węgrzech i na Słowacji) w ramach europejskiego programu Daphne (Browne i in. 2005) wśród dzieci w wieku poniżej pięciu lat opuszczających instytucje opiekuńcze wykazało, że przeciętny wiek, w którym badane dzieci trafiły do takich placówek (sprawujących opiekę nad co najmniej 25 dzieci), wynosił 11 miesięcy. Przed przeniesieniem do innego środowiska opiekuńczego dzieci spędzały w instytucji średnio 15 miesięcy. Około jedna piąta badanych dzieci wracała do rodziców bądź krewnych, 63% – do nowych rodzin (zastępczych lub adopcyjnych), jednak co czwarte dziecko było przenoszone do innej instytucji (sprawującej opiekę nad co najmniej 11 dzieci).

Omawiane badanie wykazało, że w krajach o lepiej rozwiniętym środowiskowym systemie wsparcia decyzje dotyczące dalszego losu dzieci w większym stopniu uwzględniały ich rzeczywiste potrzeby, a samo przeniesienie było lepiej przygotowane niż w krajach o słabiej rozwiniętej ofercie pomocowej. W większości krajów oceniano nie tylko środowisko fizyczne

Obserwacje wskazują jednak, że owe lepsze warunki dotyczą przede wszystkim fizycznej opieki nad dzieckiem i fizycznego środowiska życia w placówkach, nie zaś opieki socjalnej czy otoczenia społecznego. Niezależnie od wysokości średnich wydatków na jedno dziecko, we wszystkich badanych krajach średni koszt opieki instytucjonalnej okazał się istotnie wyższy od średniego kosztu opieki zastępczej – zarówno w wypadku dzieci niepełnosprawnych, jak i zdrowych. Można zatem powiedzieć, że rodzinne formy opieki są korzystne zarówno dla podatników, jak i dla dzieci potrzebujących pomocy.

i zdolność rodziców (opiekunów) dziecka do sprawowania nad nim opieki, ale także fizyczne, zdrowotne i rozwojowe potrzeby dziecka. Jednak w zaledwie połowie przypadków dzieci niepełnosprawnych w ramach procesu decyzyjnego zdiagnozowano niepełnosprawność dziecka. Ponadto tylko 38% dzieci mających rodzeństwo umieszczono w nowym środowisku opiekuńczym z przynajmniej jednym z rodzeństwa.

Należy podkreślić, że sam proces deinstytucjonalizacji może wyrządzić dziecku dodatkową szkodę, jeśli przebiega zbyt szybko (na przykład w Rumunii) lub jeśli nie uwzględnia się w nim potrzeb dziecka bądź nie traktuje się ich priorytetowo. Aż jedna trzecia dzieci opuszczających instytucje opiekuńcze cierpi na niepełnosprawność lub przejawia oznaki opóźnienia rozwoju, a ich stan wymaga regularnych wizyt specjalistów oraz znacznych nakładów na środowiskowe usługi zdrowotne i społeczne.

Warto dodać, że na wcześniejszych etapach takie usługi mogą również zapobiegać instytucjonalizacji dzieci. W większości krajów europejskich państwowy system

opieki nad dziećmi wymaga dalszych inwestycji i rozwoju, aby chronić prawa dzie-

ci zgodnie z konwencją Narodów Zjednoczonych (UN 1989).

Wnioski

Aby dziecko mogło prawidłowo się rozwijać, powinno jak najczęściej wchodzić w osobiste, bliskie interakcje ze swym biologicznym lub przybranym rodzicem. Dotyczy to zwłaszcza dzieci poniżej trzeciego roku życia, które są szczególnie narażone na ryzyko uszkodzeń, ponieważ pierwsze lata życia mają decydujące znaczenie dla rozwoju mózgu. Należałoby zatem przyjąć zasadę, że dzieci w tym wieku w ogóle nie powinny być umieszczane w instytucjach opiekuńczych bez rodzica lub głównego opiekuna. Wysokiej jakości opieka instytucjonalna winna stanowić środek nadzwyczajny, stosowany wyłącznie wtedy, gdy dziecko wymaga natychmiastowej ochrony bądź terapii. Nawet w takich sytuacjach dziecko powinno przebywać w placówce jak najkrócej; warto także zachęcać rodzica niebędącego sprawcą krzywdzenia, aby odwiedzał dziecko lub zamieszkał z nim w instytucji.

Zdecydowana większość specjalistów w dziedzinie opieki nad dzieckiem opowiada się zatem za zlikwidowaniem wszystkich instytucji opieki całodobowej dla dzieci do lat pięciu oraz za zapewnieniem takim dzieciom rodzinnych form opieki. Jednak dzieci w tym wieku, które obecnie przebywają w domach dziecka, będą mogły zostać przeniesione do środowisk rodzinnych dopiero po dokonaniu starannego naboru wystarczającej liczby rodzin zastępczych, po ich dokładnym przeszkoleniu oraz po udostępnieniu odpowiedniej środowiskowej oferty pomocowej w społecznościach lokalnych. Deinstytucjonalizacja, której nie towarzyszy kompleksowa ocena kompetencji opiekuńczych biologicznych rodziców/krewnych dziecka bądź jego rodziców zastępczych lub adopcyjnych, naraża dziecko na niebezpieczeństwo znalezienia się w środowisku, które nie będzie mogło zaspokoić jego potrzeb.

Tłumaczenie: Agnieszka Nowak

International research directed by Prof. Kevin Brown explores issues related to care provided for young children placed outside their families: the scale and causes of the phenomenon, the characteristics of children and their families, as well as differences in the organization of assistance provided. The studies confirm the eternal coexistence of institutionalization and poverty or/and disability in the family. This article heralds a larger publication on institutional care provided for the youngest children across Europe.

Literatura

- Bainham A. (2003), *International adoption from Romania: Why the moratorium should not be ended*, „Child and Family Law Quarterly” nr 15, s. 233–236.
- Browne K.D., Hamilton-Giachritsis C., Johnson R., Agathonos-Georgopoulou H., Anaut M., Herczog M., Keller-Hamela M., Klimackova A., Leth I., Ostergren M., Stan V., Zeytinoglu S. (2004), *Mapping the number and characteristics of children under three in institutions across Europe at risk of harm* (program UE Daphne, raport końcowy nr 2002/017/C), EU/WHO/University of Birmingham: Birmingham, England: University Centre for Forensic and Family Psychology.

- Browne K.D., Hamilton-Giachritsis C., Johnson R., Ostergren M. (2006), *The extent of institutional care for young children across the European region: A cause for concern?*, „British Medical Journal” (w druku).
- Browne K.D., Hamilton-Giachritsis C., Chou S., Johnson R., Agathonos-Georgopoulou H., Anaut M., Herczog M., Keller-Hamela M., Klimackova A., Leth I., Mulheir G., Ostergren M., Stan V. (2005), *Identifying good practices in the deinstitutionalisation of children under five years from European institutions*. (program UE Daphne, raport końcowy nr 2003/046/C), EU/WHO/University of Birmingham: Birmingham, England: University Centre for Forensic and Family Psychology.
- Carter R. (2005), *Family Matters: A study of institutional childcare in Central and Eastern Europe and the Former Soviet Union*, Everychild, London.
- Johnson R., Browne K.D., Hamilton-Giachritsis C.E. (2006), *Young Children in Institutional Care at Risk of Harm*, „Trauma Violence and Abuse” nr 7(1), s. 1–26.
- Kolankiewicz M. (2004), *Porzuceni i powierzeni trosce. Dom Małych Dzieci*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- UN (1989), *UN Convention on the Rights of the Child* (UNCRC), UN Headquarters, New York.
- UNICEF (2004), *Social Monitor. The Monee Project*, UNICEF Headquarters, New York.